

Jesienny koncert Marty Staniewskiej

17.11.2015.

CHOSZCZNO. Bardzo rzadko się tak zdarzało, by na koncertach organizowanych w którejś z choszczeńskich restauracji był komplet publiczności. Jednak tym razem trafił się nadkomplet. A sprawiła to MARTA STANIEWSKA, która w sobotę wieczorem w restauracji Promenada wyśpiewywała jesienne klimaty.

IWONA ADAMOWICZ otwierając „Jesienny koncert” była nieco zaskoczona tak dużym zainteresowaniem. Okazało się, że tego wieczoru na sali, oprócz choszcznian, pojawili się również goście z Gorzowa Wielkopolskiego, Dobiegniewa, Recza, Drawna i Pełczyc. - Ma piękny, ciepły, jedyny w swoim rodzaju głos. Lubię jej słuchać, bo wydaje mi się, że wie czego od niej oczekuję. W zasadzie tylko raz widziałam jej występ na żywo, ale wtedy odniosłam wrażenie, że proponując kolejne utwory, wykonywała akurat te, o których marzyłam. Może trochę przesadzam, ale wówczas czułam się tak, jakby czytała w moich myślach – pani Barbara tłumaczy, dlaczego już po raz drugi wybrała się na koncert MARTY STANIEWSKIEJ. Ta swoje jesienne śpiewanie rozpoczęła od „Wspomnienia” Czesława Niemena. Potem usłyszeliśmy m.in.: „Sarajewo” Jaromira Nohavicy, „Wywar z przywar” Jacka Poniedziałkiego, „Rękawiczki” Joanny Zagdańskiej, „Jej portret” Bogusława Meca, „Spoza nas” Mieczysława Szczęśniaka i utwory Grażyny Łobaszewskiej „Dziewczyński spacer” oraz „Brzydcy”. – Każda z tych piosenek jest mi bardzo bliska – piosenkarka krótko i konkretnie wytłumaczyła, dlaczego wybrała akurat te, a nie inne utwory. Często też dedykowała je komuś konkretnemu z widowni. Sama publiczność również nie była zaskoczona ich doborem, a na trzykrotne bisowanie wskazywała te piosenki, na które wokalista przystawała z szerokim uśmiechem na twarzy. – Rzekę? Nie. Rzekę zaśpiewam na styczniowym koncercie – już zaprosiła wszystkich na kolejny występ. Sobotni koncert muzycznie oprawili stali (często tu występujący) muzycy tej restauracji, czyli pianista GRZEGORZ JURKIEWICZ i gitarzysta MACIEJ ŻOŁNIERZOW. Całość uzupełnił mąż wokalistki MAREK STANIEWSKI, który wspierał ją m.in. grą na gitarze klasycznej i flecie, a także wokalnie.

Tadeusz Krawiec

{gallery}koncert_mstaniewska_2015{/gallery}